

KURIER

www.kurier-marecki.pl

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Przyłączmy się

Prace przy budowie kanalizacji sanitarnej prowadzone na terenie Marek rodzą skrajne emocje. Jednych złości widok rozkopanych ulic i nie zawsze dobrze oznaczone objazdy. Inni wytrwale znoszą uciążliwość uznając, że są one konieczne. Jedno nie ulega wątpliwości: wszyscy jesteśmy zainteresowani tym kiedy, jak i za ile będziemy mogli podłączyć nasze posesje do sieci kanalizacyjnej.



Markowianie chcą się przyłączyć do kanalizacji. Świadczy o tym 4,5 tys. wniosków złożonych we wrześniu ubiegłego roku przez osoby zainteresowane uzyskaniem dofinansowania.

Ogromna unijna dotacja, którą otrzymaliśmy na budowę kanalizacji została przyznana pod warunkiem osiągnięcia efektu ekologicznego. Mierzy się on liczbą przyłączonych do sieci kanalizacyjnej budynków. Do połowy 2015 roku trzeba wybudować ponad 5,5 tys. przyłączy. Nie będzie to łatwe.

Przede wszystkim nie sprzyjają pogłoski o horrendalnych kosztach budowy przyłączy oraz wysokich opłatach za odprowadzenie ścieków. Nie ma znaczenia, że są one nieprawdziwe. Ważne, że niektórzy z nas gotowi są w nie uwierzyć.

Miasto pokryje część kosztów

W tym kontekście kapitalnego znaczenia nabiera rzetelna informacja. Dostyc łatwo można ją uzyskać, ale nie zawsze wiemy jak do niej dotrzeć. Marecki urząd, jak również Wodociąg Marecki będący inwestorem przedsięwzięcia, nie zaspokajają nas informacjami na temat zasad i warunków budowy podłączy. A szkoda, bo mają czym się pochwalić.

Stworzono pierwsze mechanizmy zachęcające mieszkańców do przyłączenia się do kanalizacji. Każdy zainteresowany może sko-

rzystać z oferty Wodociągu Mareckiego, który nieodpłatnie gotów jest wyręczyć właściciela posesji w dosyć żmudnym i kosztownym procesie przygotowania i budowy przyłączy kanalizacyjnego. Miasto zdecydowało się na poniesienie kosztów projektowania dokumentacji projektowej przyłączy dla każdego. W tegorocznym budżecie przewidziano na ten cel 2 mln zł. Wodociąg Marecki powołał do życia Zespół Projektowy, który już zajmuje się przygotowaniem kilku tysięcy projektów przyłączy.

Dofinansowanie i tani kredyt

Podjęto także skuteczne starania o uzyskanie dla mieszkańców dofinansowania budowy podłączy do budynków. Możliwość takie dał ogłoszony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej program pn. „Dofinansowanie przydomowych oczyszczalni ścieków oraz podłączy budynków do zbiorczego systemu kanalizacyjnego”. Uzyskana środki pozwolą na dofinansowanie 45% wartości podłączenia. Kolejne 45% sfinansuje kredyt preferencyjny. Zostanie on zaciągnięty przez Wodociąg Marecki. Jego spłaty dokona właściciel posesji w ratach płatnych przez 5 lat przy oprocentowaniu 3,5% w skali rocznej. Tylko 10% kosztów poniesie właściciel posesji (wkład własny).

Dotąd Wodociąg Marecki złożył dwa skuteczne wnioski o do-

finansowanie. Pierwsze środki w łącznej wysokości 1.137.386 zł pozwolą na dofinansowanie 260 podłączy kanalizacyjnych w ulicach: Chocimskiej, Grunwaldzkiej, Konopnickiej, Leśnej, Płockiej, Płońskiej, Pomnikowej, Poznańskiej, Rodziewiczówny, Różanej, Szydłowieckiej oraz w niektórych fragmentach ulic: Gerwazego, Protazego i Zosi. Prace związane z realizacją podłączy rozpoczną się już w kwietniu, a zakończą w grudniu br.

Kolejne uzyskane dofinansowanie opiewa już na kwotę 6.839.142 zł i pozwoli na dofinansowanie 1710 podłączy kanalizacyjnych. Dofinansowane zostaną podłączenia w ulicach, w których kanalizacja już istnieje lub zostanie wybudowana w najbliższym czasie. Podpisanie umowy dotyczącej tej dotacji spodziewane jest na przełomie kwietnia i maja.

Choć pozyskane dotacje są imponujące, łatwo policzyć, że pozwolą na dofinansowanie tylko połowy przyłączy przewidzianych do wybudowania. Wodociąg Marecki jest przygotowany do złożenia następnych wniosków. Nie wiadomo tylko czy Narodowy Fundusz ogłosi kolejny ich nabór.

Nabór wciąż trwa

Spółka nadal prowadzi nabór wniosków właścicieli posesji chętnych do skorzystania z dofinansowania podłączy do systemu kanalizacyjnego. Chętni, którzy jeszcze nie składali oświadczeń powinni zgłosić się do siedziby Zespołu Projektowego przy Żeromskiego 1b. Tam uzyskają wyczerpujące informacje oraz będą mogli złożyć wstępne deklaracje uczestniczenia w programie.

Nie można niestety wykluczyć, że źródło z dotacjami wyczerpie się. Mieszkańcy, którzy będą przyłączali się do kanalizacji w następnych latach zapewne także będą oczekiwali dofinansowania. Będzie wtedy konieczna pomoc z budżetu miasta.

Danuta Stefaniak

Jak korzystać z boisk

W marcu do Burmistrza miasta wpłynęła petycja mieszkańców niezadowolonych z tego jak zorganizowane są zajęcia na kompleksie boisk przy ul. Stawowej. Uważają, że w godzinach popołudniowych z boisk powinny korzystać grupy amatorskie, a obecnie często trenuje tam zespół MTS Marcovii.

Obecnie boisko do piłki nożnej można zarezerwować telefonicznie lub mailowo, w godzinach od 14 do 20. Terminy są jednak rezerwowane ze znacznym wyprzedzeniem. W wyniku petycji Burmistrz wprowadził możliwość korzystania z obiektu po godzinie 20 (czyli poza godzinami otwarcia kompleksu) na podstawie porozumienia z miastem. W dni powszednie, na mocy pierwszych porozumień trzy wieczory zajęte są przez

Marcovii, dwa przez prywatne osoby. Porozumienia wygasają po miesiącu i są na nowo negocjowane. Klub korzysta też z godzin przed 20, co nie jest wygodne ani dla trenerów (mimo wszystko jest ryzyko, że nie zdążą z rezerwacją boiska), ani dla mieszkańców i ich dzieci, którzy też chcą korzystać z boiska.

Czytaj na str. 7

REKLAMA

BIURO RACHUNKOWE Micharelli

- KSIĘGI HANDLOWE
- KSIĄŻKA PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW
- ZUS
- PLACE,
EWIDENCJA PRACOWNIKÓW

MARKI
AL. J. PIŁSUDSKIEGO 201

TEL: 510 020 443

REKLAMA

OKNOPLAST

MARKI
ul. Teligi 2a
tel. 22 761 91 12WOŁOMIN
ul. 1 Maja 36a
tel. 22 787 29 13

REKLAMA

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLA Dziecięcy RAJ

503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

Warszawa + Marki = ciekawe rozwiązanie

Odkąd w styczniu b.r. Zarząd Transportu Miejskiego przedstawił swoje oficjalne stanowisko w sprawie wprowadzenia w Markach I strefy biletowej, wiele gorzkich słów padło pod adresem władz Warszawy czy samego ZTM. Zarzucano im niechęć wobec zorganizowanej przez lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości akcji zbierania podpisów jak i ujawnianie lokalnej PO oficjalnych pism kierowanych do Burmistrza Marek na długo przed doręczeniem adresatowi.



O ile władze Warszawy nadal w tej sprawie milczą, o tyle ZTM chciał postawić się w gronie instytucji nie skłonnych do politycznych rozgrywek. Z drugiej strony nienagannie układająca się współpraca na linii Marki – ZTM oraz skłonność burmistrza naszego miasta do dialogu w nawet najtrudniejszych sytuacjach stanowiły dla władz ZTM swoiste zobowiązanie. Zobowiązanie do poszukiwania rozwiązania, które zaspokoiliby potrzeby mieszkańców Marek jak

i poprawiło wizerunek ZTM. I to się udało. Warszawski przewoźnik w odpowiedzi na stanowisko Rady Miasta Marek w sprawie I strefy biletowej pod koniec marca przedstawił rozwiązanie pośrednie – strefę „Warszawa +”.

Bilet nowej strefy obowiązywałby jedynie w obecnej strefie I oraz w Markach, a jednocześnie byłby znacznie tańszy od biletu na I i II strefę. – To, że na bilecie sieciowym nie będziemy mogli jeździć do Jabłonnej czy Legionowa dla

99 proc. mieszkańców nie będzie zmartwieniem. – To bardzo elegancki gest w naszym kierunku. – Daje nam prawie to, co chcieliśmy za niższą cenę, niż przedstawiana pierwotnie – komentuje burmistrz Werczyński. O ile niższą cenę? Obecnie mówi się o nieco ponad 700 tyś., co wobec poprzedniej kwoty prawie 2,2 mln zł, zdaje się być głosem rozsądku.

Pozytywnie do rozwiązania odnieśli się również radni Wspólnoty Samorządowej. – Strefa „Warszawa +” jest rozwiązaniem, które w naszej opinii spełni oczekiwania zarówno mieszkańców jak i władz miasta. Oczywiście będziemy chcieli jeszcze negocjować z ZTM. Najważniejsze jednak, że spadnie cena za przejazd komunikacją miejską w obrębie Marek, a zaoszczędzona kwota z zarezerwowanego w budżecie miasta miliona to zaspokojone kolejne potrzeby mieszkańców – podkreśla radny Paweł Adamczyk.

Niewiadomą pozostają więc jedynie zdania radnych Platformy i MSG którzy wobec nowej propozycji ZTM będą musieli odpowiedzieć na pytanie po której stronie stoją.

opr. red.

Konkurs rozstrzygnięty!

30 marca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu architektonicznego na projekt budowy ZS nr 1 (przy ul. Wspólnej). Pierwszą nagrodę czyli 30 000 zł oraz zaproszenie do negocjacji z wolnej ręki o przygotowanie szczegółowej dokumentacji projektu zdobyła „Pracownia Architektury i Designu Piotr Kuś”

Do konkursu zgłoszono 10 prac. Sąd konkursowy po tygodniu obrad dokonał oceny projektów. Jednym z kryteriów była oszczędność energetyczna – władze miasta

planują wybudować szkołę pasywną – w której energia będzie odzyskiwana z wnętrza budynku.

Do konkursu zgłoszono projekty przewidujące wysoką oszczęd-

ność energetyczną, za to o klasycznej architekturze oraz budynku „kosmiczne”, które jednak przepadły w szczegółowych kryteriach.

red.

Poseł w Markach

W marcu do Marek zawitał poseł na sejm Dariusz Rosati. Spotkanie z posłem w ramach pełnionego dyżuru zorganizowali radni Platformy Obywatelskiej.

W środę, 21 marca dokładnie o godzinie 16 w Urzędzie Miasta pojawił się zaproszony przedstawiciel parlamentu. Jak ustaliła nasza redakcja, w związku ze spóźnieniem organizatorów, do sali konferencyjnej, gdzie już czekali przybyli mieszkańcy, posła zaprosili pracownicy Urzędu, którzy od razu rozpoznali zdezorientowanego sytuacją gościa. Oprócz mieszkańców na spotkanie przybyli dyrektorzy mareckich szkół, radni MSG oraz szef mareckiego PiS. W trakcie spotkania, poruszane były problemy m.in. lokalowe mareckiej oświaty, nowych przepisów związanych z czasem bezpłatnego pobytu dzieci w przedszkolach publicznych, budowy obwodnicy czy tzw. janosikowego – podatku który Mazowsze musi przekazywać uboższemu województwu, na czym tracą również Marki.

O spotkaniu został poinformowany, choć nie zaproszony, gospodarz miejsca. Jak się później okazało, obecność burmistrza była niezbędna, a organizatorzy w trakcie spotkania musieli poprosić szefa Urzędu o przybycie i udzielenie odpowiedzi na pytania z którymi nie byli w stanie sobie poradzić.

Poseł ze swej strony zadeklarował swoje poparcie dla budowy obwodnicy jak i obiecał przedstawić MEN mankamenty reformy oświatowej w odniesieniu do przedszkoli. Zaproszony parlamentarzysta bardzo krytycznie odniósł się również do sposobu naliczania „janosikowego” co w jego opinii znacząco ogranicza rozwój Warszawy i jej sąsiadów.

Spotkanie zakończyło się ok. godziny 18. Przybyli goście z zadowoleniem odnieśli się do pomysłu organizacji takich spotkań. Zainteresowanie posłów naszymi sprawami może nam wszystkim tylko pomóc – komentowali mieszkańcy. – I pomimo pewnych organizacyjnych wpadek, organizatorom należą się słowa uznania.

Red.

Piknik ze zwierzakiem

Straż Zwierząt SPCA w niedzielę, 15 kwietnia zorganizowała Marecki Piknik Rodzinny ze zwierzakiem.

Podczas pikniku, który odbył się na Hali Widowiskowo-Sportowej przy SP nr 4 całe rodziny mogły uczestniczyć w pokazie psów pracujących oraz obejrzeć profesjonalny pokaz ich szkolenia. Podczas imprezy grała muzyka, a swój pokaz mieli karatecy z UKS Sanchin. Najmłodszy mogli skorzystać też z innych atrakcji, chociażby pod opieką instruktora przejechać się konikiem.

Piknik miał nie tylko rozrywkowy wymiar. Organizatorzy podczas



imprezy zbierali też dary dla schroniska dla bezdomnych zwierząt w Józefowie, a zainteresowani mogli zaadoptować jednego z psiaków.

red.

Odwołanie

W połowie kwietnia do Urzędu Miasta wpłynęło odwołanie od wyników konkursu architektonicznego na projekt budynku Zespołu Szkół przy ul. Wspólnej. Firma KONIOR STUDIO z Katowic, w której zrealizowano koncepcje nagrodzoną trzecim miejscem, chciałyby zweryfikować wyniki konkursu.

W ocenie tego projektu podkreślano oryginalny i ciekawy pomysł na bryłę budynku. Rysunek obiektu „z lotu ptaka” przypominał otwieracz do butelek, z rączką i dużym placem zieleni wpisany w środek budynku. Praca poradziła sobie w pozostałych kryteriach i ostatecznie sąd konkursowy przyznał jej 3. miejsce. Do końca miesiąca powinniśmy wiedzieć jak to wpłynie na budowę szkoły.



Tuż po ogłoszeniu wyników konkursu rozmawiamy z Piotrem Kusiem, Wojciechem Jasińskim oraz Maciejem Chlebusiem z firmy „Pracownia Architektury i Designu Piotr Kuś”

Jak wygląda praca nad takim projektem?

– Jest to duże opracowanie, na które poświęciliśmy mnóstwo czasu, ciężko to teraz krótko przedstawić. Trudno nawet określić ile nocy

nie spaliśmy przez to. Pomagał nam jeszcze główny architekt naszego zespołu, pan Słomski oraz dr Ludomir Duda – specjalista zakresie energetyki budynku.

Nagrodzona koncepcja nie jest pierwszą, nad którą pracowaliśmy. Początkowo przygotowaliśmy kilka wstępnych projektów. Na etapie szczegółowego opracowania oprócz tego nagrodzonego mieliśmy jeszcze drugi wariant. Ostatecznie, jak widać zdecydowaliśmy się przedstawić właściwy projekt.

Z punktu widzenia mieszkańców – co jest ciekawego w Panów projekcie?

– To będzie interesujący obiekt

pod względem użytkowym. Staraliśmy się stworzyć projekt otwarty na miasto. Jeden główny plac od strony ulicy, z dostępem do wszystkich budynków. W przyszłości będzie też mógł pełnić funkcje publiczne. Blisko ulicy Wspólnej umieściliśmy obiekt publicznej użyteczności – np. bibliotekę. Cały układ architektoniczny przemyślany jest tak, żeby był przyjazny użytkownikom. Ważny dla nas też był sposób wkomponowania budynku w otoczenie.

Jury konkursu podkreślało sposób w jaki Panowie rozwiązali kwestie energetyczne.

– System energetyczny opiera się na dwóch źródłach. Po pierw-

szę pobiera energię słoneczną i magazynuje ją w ziemi. Poszczególne elementy tego systemu są już w powszechnym użytku, jednak razem jeszcze ich nie wykorzystano. Drugim rozwiązaniem są gazowe pompy ciepła, które w razie niedoborów mocy z kolektorów słonecznych uzupełniają poziom energii.

Teraz przed Panami kolejne wyzwanie – opracowanie szczegółowej dokumentacji projektu.

– Tak, ale tym razem to już nie jest hazard. Przystępując do konkursu poświęciliśmy mnóstwo czasu na pracę, nie wiedząc czy dostaniemy za nią wynagrodzenie.

Musimy jednak przyznać, że zga-

dzamy się z tym co powiedział Burmistrz miasta przy ogłaszaniu wyników. Konkurs to najlepsza forma pracy nad projektem. Tak jak powiedzieliśmy – od architekta wymaga on dużego zaangażowania bez gwarancji, że dostanie on zapłatę, ale rywalizacja pomiędzy pracownikami wymusza jakość – tutaj decydującym kryterium nie jest tylko cena. Konkursy dają też szansę młodym architektom, którzy mogą pokazać się z dobrej strony z oryginalnymi, nowatorskimi rozwiązaniami.

Rozmawiał
Mikołaj Szczepanowski

Mareckie drogi powiatowe

„Do dróg powiatowych zalicza się drogi inne niż krajowe i wojewódzkie stanowiące połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzibami gmin między sobą” – tak brzmi definicja drogi powiatowej zapisana w ustawie o drogach publicznych.

Burmistrz Miasta Marki zwrócił się do Starosty Powiatu wołomińskiego o rozważenie możliwości zaliczenia do dróg powiatowych następujących dróg gminnych na terenie Miasta Marki:

- 1) ul. Sosnowej na odcinku od skrzyżowania z Aleją Marszałka Józefa Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Kościuszki,
- 2) ul. Kościuszki na odcinku od skrzyżowania z ulicą Sosnowa do granic z gminą Warszawa Białoleka,
- 3) ul. Ząbkowskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Lisa Kuli do granic z miastem Ząbki,
- 4) ul. Lisa Kuli na odcinku od skrzyżowania z Aleją Marszałka Józefa Piłsudskiego do granic z miastem Zielonka.

Zarząd Powiatu zapoznał się z powyższą propozycją i uznał za uzasadnioną zmianę kategorii ul. Sosnowej i ul. Kościuszki, ul. Ząbkowskiej, ale nie od ul. Lisa Kuli, ale od ul. Fabrycznej do granic z gminą Ząbki.

W odniesieniu do ul. Lisa Kuli Zarząd Powiatu stwierdził, że nie



znajduje uzasadnienia dla takiej zmiany ze względu na to, że biegnie ona blisko i równolegle do drogi powiatowej (ul. Fabryczna) i nie spełnia odpowiednich wymagań technicznych.

Na terenie powiatu wołomińskiego drogi powiatowe mają łącznie ponad 404 km długości.

Najwięcej takich arterii jest w gminach wiejskich. Przykładowo – łączna długość dróg powiatowych na terenie gminy Radzymin wynosi 71,1 km, na terenie gminy Jadów 63 km.

Na terenie sąsiadującej z Markami gminy Zielonka drogi powia-

towe mają łącznie 4,05 km. Na terenie naszego miasta jest najmniej dróg powiatowych – zaledwie 1,9 km.

Zmiana kategorii spowoduje, że koszty otrzymania tych dróg przejdą z budżetu gminy do budżetu powiatu. W 2011 roku powiat wydał na drogi powiatowe ponad 27 milionów złotych.

Ostateczne decyzje w sprawie wnioskowanej przez Burmistrza Miasta Marki zmiany kategorii dróg należą do Rady Powiatu wołomińskiego i Rady Miasta Marki.

Adam Kopczyński

Koniec zbiórki

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi zakończyła się wiosenna edycja organizowanej przez Urząd Miasta Marki darmowej zbiórki odpadów wielkogabarytowych. Od zeszłego roku odpady odbierane są dwa razy do roku w nowej – objazdowej formie. Po dwóch latach doświadczeń z satysfakcją możemy powiedzieć, że zmiana formuły na zbiórkę „u źródła” była strzałem w dziesiątkę. Udało się ograniczyć w sposób znaczący koszty z tym związane oraz wyeliminowano złe praktyki, których nie brakowało jeszcze przed dwoma laty.



Gdy w 2009 roku zakończyła się zbiórka odpadów organizowana w systemie kontenerowym, jej wyniki były zatrważające - zebrano 2499 m3 odpadów, co odpowiada liczbie 357 kontenerów. Za ich wywóz miasto zapłaciło ponad 103 tys. zł. Problemem były nie tyle koszty, co nielegalne praktyki towarzyszące zbiórce. Miasto nie było w stanie kontrolować rodzaju odpadów, które trafiały do kontenerów (wrzucano odpady spoza listy odpadów dopuszczonych jak i odpady poprodukcyjne), ani tego czy odpadów wielkogabarytowych pozbywają się wyłącznie mieszkańcy Marek.

Zmiana formy odbioru odpadów wielkogabarytowych przyniosła poprawę sytuacji już na wiosnę

2010 roku, kiedy to bezpośrednio sprzed mareckich posesji zebrano 95 ton odpadów. Nadmienić należy, że były to wyłącznie odpady, które znalazły się na liście odpadów podlegających zbiórce. Podobnie było jesienią - zebrano nieco ponad 96 ton, a miasto za dwie zbiórki zapłaciło odpowiednio 31.746,69 zł oraz 30.495,00 zł.

Zeszłoroczna zbiórka odpadów wielkogabarytowych okazała się wielkim sukcesem. Dzięki jednemu przetargowi na odbiór odpadów w dwóch edycjach: wiosennej i jesiennej, za 180 ton odpadów wielkogabarytowych, a więc za ilość porównywalną z rokiem poprzednim, oraz za 20 ton elektrośmieci miasto zapłaciło przeszło 34 tys. zł. Podobnie zapowiada się

tegoroczna zbiórka. Na przełomie marca i kwietnia zebrano prawie 84 tony odpadów wielkogabarytowych oraz prawie tonę elektrośmieci.

W dniu 1 stycznia 2012 roku weszły w życie przepisy tzw. ustawy śmieciowej. Zobowiązują one gminę do zorganizowania z dniem 1 lipca 2013 roku odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, którzy będą przekazywali do gminy stosowną opłatę. Obecnie toczą się prace nad wprowadzeniem nowego systemu gospodarowania odpadami w mieście Marki. Jaka przyszłość rysuje się przed akcją zbiórki odpadów wielkogabarytowych w naszym mieście – czas pokaże.

Paweł Adamczyk

REKLAMA tel. 727 517 725

NAKLAD 10 000 EGZ.

PARTNER RADIOWY 103 FM

KOLOR

REKLAMA

HYDRO-INSTAL

Mirosław Szczepanik

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych

CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE KANALIZACJI



ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

REKLAMA

MIR-BUD-BIS

MICHAŁSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

WYKOPY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka
ul. Krótka 2
róg ul. Wolności
www.mirbud-bis.waw.pl

tel./fax: 22 781 05 13
tel. 604 962 981
tel. 602 128 623
biuro@mirbud-bis.waw.pl

REKLAMA



GEO SUPPORT

Usługi geodezyjne

Wykonujemy:

- Mapy do celów projektowych
- Tyczenia działek i budynków
- Tyczenia urządzeń infrastruktury technicznej: wod-kan, gaz, energia itp.
- Inwentaryzacje powykonawcze budynków i urządzeń
- Mapy prawne w tym podziały nieruchomości
- Obsługi budów wielkogabarytowych
- Pomiary powierzchni lokali
- Inne nietypowe prace geodezyjne

Działamy w powiatach:

Wołomińskim, Nowodworskim, Warszawskim

Sprawdź nas:

662 905 210

REKLAMA



USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW

- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Narodowy Dzień Życia już po raz ósmy w Markach

To dzięki entuzjazmowi i ogromnemu zaangażowaniu dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Pomnik Zwycięstwa, Pani Ewy Dziewulskiej, od momentu ustanowienia przez Sejm RP w 2004 r. Narodowego Dnia Życia, dzieci i młodzież mareckich szkół uczestniczą każdego roku w międzyszkolnym konkursie plastycznym

Celem konkursu jest ukazwanie piękna rodziny, promowanie macierzyństwa, wierności małżeńskiej, stabilności małżeństwa, więzi pokoleniowych, dobrych wzorów zachowań, a przede wszystkim zachęcanie młodego pokolenia do budowania wspólnoty rodzinnej jako ważnego życiowego zadania.

Finał konkursu i uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom odbyło się 26 marca. Hasło tegorocznego Narodowego Dnia Życia brzmi „Rodzina receptą na życie”. W poprzednich latach były to: „Pamiętaj, dajesz przykład” (2011), „Dziadki – Dziatkom” (2010), „Stawiam na rodzinę” (2009), „Jestem mamą. To moja kariera.” (2008), „Razem na zawsze” (2007), „Być ojcem – rola życia” (2006), „Dom pełen skarbów” (2005). Warto dodać, że od wielu lat dzień 25 marca obchodzony jest jako Dzień



fol. A. Torsz

Świętości Życia. Został ustanowiony przez kościół katolicki w Polsce i w niektórych innych krajach. Celem święta jest refleksja nad ży-

ciem jako darem, które wymaga szacunku i należytej ochrony od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Maria Przybysz-Piwko

Niedziela Miłosierdzia Bożego

Obchody VII rocznicy śmierci Jana Pawła II odbyły się 15.04.2012 r. w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny parafii Świętego Izydora w Markach. Na zaproszenie Burmistrza, Rady Miasta Marki, Księża Michalitów oraz Akcji Katolickiej do świątyni licznie przybyli parafianie.



Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 15.00 odczytaniem intencji złożonych przez wiernych oraz modlitwą – Koronką do Miłosierdzia Bożego. Po modlitwie odprawiono Mszę Świętą. Tuż po Mszy rozpoczął się koncert Radzyńskiego Orkiestry Dętej pod dyktando Zbigniewa Kusia. Między partiami muzycznymi wręczono nagrody laureatom V Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego Poezji Błogosławionego Jana Pawła II.

– To szczególny dzień dla nas

wszystkich. Niech przesłanie błogosławionego Jana Pawła II płynnie do naszych serc przez całe życie – mówił w swym wystąpieniu burmistrz Janusz Werczyński. Na zakończenie uroczystości odśpiewano ulubioną pieśń Jana Pawła II – „Barkę”, a dyrektor Katolickiego Gimnazjum im. bł. Bronisława Markiewicza w Markach ks. dr Marcin Aleksander Różański CSMA udzielił zgromadzonym w świątyni wiernym specjalnego błogosławieństwa.

Tomasz Paciorek

Laureaci konkursu:

Kategoria Szkoły Podstawowe:

Klasy I-III

I miejsce - Aleksander Jasionek (SP 3)
II miejsce - Ludwika Moczulska (SP 5)
III miejsce - Daniel Dębowski (SP 5)

Wyróżnienia:

Klara Jeziorska (SP 3)
Roksana Stępień (SP 3)
Monika Nienalowska (SP 2)

Klasy IV - VI

I miejsce - Natalia Pawłowska (SP 3)
II miejsce - Konrad Idźkowski (SP 3)
III miejsce - Anna Pasymowska (SP 4)

Wyróżnienia:

Ada Hałasa (SP 5)
Michał Gierek (SP 3)
Michał Wdowski (SP 3)

Kategoria Gimnazjum:

I miejsce - nie przyznano
II miejsce - Adrian Wyszomirski (GM 1)
II miejsce - Aleksandra Goleń (GM 1)
III miejsce - Agnieszka Rybarczyk (GM 1)

Wyróżnienia:

Monika Sadowik (GM 1)
Natalia Hryciuk (GM 1)

Witaj, Majowa jutrzeńko

19 kwietnia w Zespole Szkół Nr 2 im. Prymasa Tysiąclecia odbył się VII Międzyszkolny Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Patriotycznej „Witaj, Majowa jutrzeńko”.

W konkursie wzięło udział prawie trzydzieścioro dzieci z mareckich podstawówek i gimnazjów. Patronat nad konkursem objęli Burmistrz Miasta Marki i Rada Miasta Marki. Jury konkursu w składzie Bogdan Kalus aktor teatralny i filmowy, Danuta Stefaniak Radna Miasta Marki i Małgorzata Rowicka, Dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta Marki przyznało nagrody w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III oraz IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjum. Konkurs już po raz kolejny odbył się dzięki zaangażowaniu Urszuli Paszkiewicz i Elżbiety Jałosińskiej.

Po zakończeniu przesłuchań do konkursu uczestnicy, zaproszeni goście oraz uczniowie wzięli udział w spotkaniu z Bogdanem Kalusem. Następnie jury ogłosiło wyniki i wspólnie z Burmistrzem Januszem Werczyńskim oraz Dyrektorem ZS nr 2 Elżbietą Piszczką wręczyli nagrody dla wszystkich uczestników.

red.



Laureaci konkursu:

Kategoria I-III Szkoły Podstawowe

I miejsce - Liwia Nowowiejska SP 1
II miejsce - Ludwika Moczulska SP 5
III miejsce - Angelika Popiołek SP 1
Wyróżnienie - Laura Deptuła SP 1

Kategoria IV-VI Szkoły Podstawowe

I miejsce - Mateusz Zawadzki SP 1
I miejsce - Sylwia Girguś SP 1
II miejsce - Dominika Stachowicz SP 2
III miejsce - Mateusz Juchnicki SP 5
III miejsce - Weronika Wieczorkowska SP 3
Wyróżnienie - Zuzanna Tkacz SP

Kategoria gimnazjum

I miejsce - Aleksandra Wysocka Katolickie Gimnazjum im. bł. B. Markiewicza
II miejsce - Justyna Pianka Gimnazjum nr 1
III miejsce - Patrycja Rogulska Gimnazjum nr 2
Wyróżnienie - Mateusz Mistrz Gimnazjum nr 2

ABC przedsiębiorcy

Witam w kolejnym numerze KM

Dzień 30 kwietnia 2012 r. wszystkim podatnikom bez względu na źródła uzyskiwanych przychodów kojarzy się z upływem terminu złożenia rozliczenia rocznego za 2011 rok. Mam nadzieję, że Państwo macie to już sobą. Przypomnę tylko czekającym na ostatnią chwilę, że aby uniknąć kolejki w Urzędzie Skarbowym PIT można wysłać pocztą - liczy się data stempla pocztowego.



Przed długim weekendem proponuję przedsiębiorcom - podatnikom VAT - temat potwierdzania odbioru faktur korygujących.

Wiadomo, że jednym z obowiązków podatników VAT jest prawidłowe wystawianie faktur.

Dość często w praktyce występuje konieczność skorygowania wystawionej uprzednio faktury. Nadrzędnym celem wystawienia faktury korygującej jest doprowadzenie faktury pierwotnej do stanu odpowiadającego rzeczywistości.

Należy wyróżnić dwa rodzaje korekt: In minus oraz In plus. W dzisiejszym artykule przybliżę temat dotyczący prawidłowości ujęcia korekty In minus.

Korekta In minus występuje w przypadku kiedy podstawa opodatkowania ulega zmniejszeniu w stosunku do podstawy określonej w wystawionej fakturze lub gdy stwierdzono pomyłkę w fakturze pierwotnej. Podatnik ma prawo do obniżenia wartości podstawy przed upływem terminu złożenia deklaracji podatkowej za dany okres rozliczeniowy, w którym nabywca towaru lub usługi otrzymał korektę faktury potwierdzenia otrzymania korekty faktury przez nabywcę towaru lub usługi dla którego wystawiono fakturę. A zatem - to wystawca faktury korygującej In minus musi posiadać potwierdzenie odbioru tej korekty przez nabywcę. Należy podkreślić, że tylko posiadając takie potwierdzenie jest możliwe dokonanie obniżenia podatku należnego. Jednocześnie pragnę zauważyć, że Rozporządzenie w sprawie wystawiania faktur nie precyzują w jaki sposób podmiot otrzymujący korektę powinien ją potwierdzić. Zatem uznać należy, że potwierdzenie może być dokonane w dowolnej formie. W praktyce jednak mogą wystąpić problemy z uznaniem wysłania korekty faxem, pocztą elektroniczną, czy osobiście wybrać się do kontrahenta. Dlatego też polecam wysłanie korekty pocztą tradycyjną czyli za potwierdzeniem odbioru (z tzw. żółtą kartką). Ważne jest aby z potwierdzenia wynikało, kiedy nabywca otrzymał korektę. Jest to bardzo istotne, gdyż data ta wyznacza najwcześniejszy okres, w którym sprzedawca może dokonać obniżenia podatku należnego.

Bowiem to na podatniku ciąży udowodnienie prawidłowości ujęcia dokumentów. Jeżeli dokonał obniżenia podatku należnego - musi wykazać że miał do tego prawo.

Elżbieta Roguska /bfb@rachunkowebiuro.pl
Biuro Finansowo-Księgowe s.c.
03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5
tel./fax: +48 22 617 77 47

TEKST SPONSOROWANY

Rada Miasta Marki za równym traktowaniem

W dniu 11.04.2012 r. Rada Miasta Marki przyjęła stanowisko w sprawie równego traktowania Telewizji Trwam w procesie przyznawania koncesji na nadawanie na multipleksie cyfrowym.



Klub Radnych PiS Rady Miasta Marki złożył projekt uchwały, w której wyraził zaniepokojenie z powodu nieprzyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie cyfrowym oraz zaapelował o oficjalne zajęcie stanowiska przez Radę Miasta Marki w tej sprawie. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawił zgromadzonym w sali obrad urzędu miasta przewodniczący klubu PiS – radny Radosław Dec. Decyzję o przyznaniu miejsca na platformie podejmuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Na posiedzenie rady licznie przybyli mieszkańcy Marek. – Jest to sprawa wolności i swobody wypowiedzi w naszym kraju, powie-

działa jedna z przybyłych markowianek. Po dyskusji zarządzono głosowanie. Radni nie byli jednomyślni. Za głosowało 17 radnych, wstrzymali się od głosu radni: Grzegorz Miechowicz i Tadeusz Skłodowski, nie wzięli udziału w głosowaniu radni: Jacek Orych i Arkadiusz Werekich. Przyjęta uchwała w najbliższym czasie zostanie przekazana na ręce najwyższych urzędników państwowych, tj. Prezydenta RP, Marszałków Sejmu i Senatu, Przewodniczącego KRRiT i Przewodniczącego Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Tomasz Paciorek

Stanowisko Rady

Rada Miasta Marki, dzieląc zaniepokojenie wielu mieszkańców naszej Gminy oraz wspierając głos innych samorządów, apeluje o zmianę stanowiska Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w procesie koncesyjnym i przyznanie Telewizji TRWAM miejsca na cyfrowym multipleksie.

Pozbawienie stacji o charakterze religijnym możliwości emisji naziemnej na multipleksie cyfrowym narusza zasadę pluralizmu oraz równości wobec prawa, tym bardziej, że większość obywateli naszego kraju i mieszkańców naszej Gminy to katolicy.

Uniemożliwienie swobodnego dostępu do programów Telewizji TRWAM w systemie naziemnej telewizji cyfrowej godzi w licznych odbiorców, wśród których wiele jest osób chorych, samotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, którym ten program niesie pociechę duchową i ulgę w cierpieniu.

Podejmując nasze stanowisko w tej sprawie, ufamy iż Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zrealizuje wniosek Fundacji Lux Veritatis i zagwarantuje telewidzom pełną możliwość odbioru Telewizji TRWAM na multipleksie.

(Nie)obecni

Głosowanie nad poparciem dla TV Trwam wzbudziło sporo emocji. Przede wszystkim rodzi się pytanie czy Rada Miejska to odpowiednia instytucja dla wyrażania takiego poparcia. To nie jest marecki pomysł, żeby w ten sposób wspomagać wszelkie idee. Rady Miejskie często poprzez podjęcie uchwały wspierają zarówno lokalne jak i ogólnopolskie inicjatywy. Poparcie dla prywatnej telewizji, nawet jeśli ma ona szczególnie, katolicki charakter leży prawdopodobnie bardzo blisko granicy tego czym powinna się zajmować Rada Miasta.

Najwięcej kontrowersji wzbudziła jednak postawa radnych. Siedemnaście osób było za – zapewne z różnych motywacji, od poparcia samej telewizji, po przywiązanie do zasad wolności i swobody wypowiedzi. Dwie osoby się wstrzymały – takie jest prawo radnego. Dwóch radnych pomimo, że byli obecni na sali, w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Jeszcze tego samego dnia poinformowaliśmy o przebiegu głosowania na naszej stronie. Dzień później pojawił się tekst dotyczący tej samej sprawy kreujący owych radnych na bohaterów – manifestujących tak swój sprzeciw dla zajmowania się wnioskiem PiS-u.

Działalność o. Tadeusza Rydzki wzbudza skrajne emocje. Duże grono osób pochwali stanowisko Rady Miasta, drugie tyle uzna je za niewłaściwe. Po co angażować się w takie emocje? Niewzięcie udziału w głosowaniu powoduje, że elektroniczny system głosowania nie odnotuje nazwiska radnego. Szczególnie razi, że taki manewr zastosowały osoby najbardziej zaangażowane w zakup elektronicznego systemu. Proste i cwane – wśród osób na sali był jednak radny z naszej redakcji, który zrelacjonował głosowanie w internecie. I siłą rzeczy padły nazwiska (nie)obecnych radnych.

Klub radnych PiS złożył wniosek (i do niego trzeba kierować ewentualne wątpliwości, ale też podziękowania za zajęcie się tą sprawą na forum RM), a reszta radnych powinna zająć stanowisko. To trudna decyzja w emocyjnej sprawie, ale w toku prac Rady będą się pojawiać jeszcze trudniejsze. I co wtedy?

Relacja z Balu Wiosennego

„Ludzie nie, dlatego przestają się bawić, że się starzeją, lecz starzeją się, bo przestają się bawić” – jak mawiał Mark Twain. Cytat ten, bowiem bardzo dobrze wpisuje się w atmosferę BALU WIOSENNEGO, w którym wzięli udział członkowie Klubów Seniora z Marek, Kobylki i Radzyna.



Bal zorganizowano w ramach Porozumienia Domów i Ośrodków Kultury Powiatu Wołomińskiego.

Pomysłodawczynią imprezy była Krystyna Klimecka – dyrektor Mareckiego Ośrodka Kultury im.

Tadeusza Łużyńskiego i jednocześnie Przewodnicząca Porozumienia. Pieczę nad organizacją sprawowała osobiście przy niezawodnej współpracy z Jolantą Sowińską jak również Państwem Knaf właścicielami sali bankietowej „FANTAZJA” w Łąkach Radzynańskich. Przygotowania do balu przeszły śmiało oczekiwania organizatorów, bo wzięło w nim udział blisko 190 seniorów. I tym razem „młodzież III wieku” – jak sami siebie określają seniorzy – bawiła się wylśmieniem.

Paulina Borzecka
Marecki Ośrodek Kultury

REKLAMA tel. 727 517 725

NAKLAD 10 000 EGZ.

PARTNER RADIOWY 103 FM

KOLOR

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA

NAPEŁNIANIE

ODGRZYBIANIE

SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net
kom: 501 391 087

Marki
ul. Legionowa 29

REKLAMA

OFERTA:

Elektro-Bud

Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja i wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort



ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA



BDJ Spółka Jawna

05-270 Marki

ul. Ząbkowska 41 C

tel. +48 22 781 67 69

fax +48 22 771 33 67

REKLAMA



BRUKTOM BRUKARSTWO

Układanie kostki: Brukowej • Granitowej

Marki
ul. Piłsudskiego 194 Tel. 664 178 694

REKLAMA

W KURIERZE
MARECKIM

727 517 725

Wygraj samochód w Markach

Trwają ostatnie przygotowania do akcji meldunkowej w Markach. Celem jest zachęcenie mieszkańców do meldowania się i płacenia podatków w miejscu zameldowania, co zwiększa wpływy do budżetu miasta. Skutkiem takich działań są większe możliwości inwestowania m.in. w infrastrukturę miejską.

Akcja była przygotowywana przez kilka miesięcy. Zaostrzone prawo dotyczące loterii i gier losowych stawia wiele wymogów. Ostatecznie pozwolenie na prowadzenie loterii wyda Izba Celna. Przygotowania są już zakończone. Izba Celna opracowuje odpowiednie dokumenty. Akcja będzie promowana na stronie internetowej miasta, w mediach lokalnych i na wydrukach wielkopowierzchniowych. – W losowaniu samochodu i innych nagród rzeczowych będą mogli wziąć udział mieszkańcy

Marek dotychczas zameldowani i nowo zameldowani, którzy złożą odpowiednie zgłoszenie – tłumaczy burmistrz Janusz Werczyński. Losowanie samochodu odbędzie się na przełomie 2012 i 2013 roku.

Każdy zameldowany mieszkaniec płacący podatki w miejscu zameldowania wspiera rocznie budżet swojego miasta kwotą około 1 000 zł. Sttu nowo zameldowanych mieszkańców to 100 000 zł rocznie. – Dlatego tak istotne jest zachęcanie do zameldowania przez różnego rodzaju akcje i promocje.

W przypadku powodzenia akcji meldunkowej, losowanie zostanie zorganizowane w kolejnych latach – dodaje burmistrz.



red.

„W trosce o czystą wodę i środowisko”

Wodociąg Marecki Sp. z o.o. w ramach Projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze aglomeracji miasta Marki (Kontrakt 10: Działania informacyjne i promujące) współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko zaprasza uczniów szkół podstawowych (klasy I-III, IV-VI) oraz gimnazjów do udziału w konkursie plastycznym „W trosce o czystą wodę i środowisko”.

Celem konkursu jest kształtowanie postaw i zachowań proekologicznych oraz świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży. Promowanie Projektu współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko. Zachęcanie nauczycieli i uczniów do czynnego zainteresowania tematyką Unii Europejskiej.

Tematyka prac powinna obejmować:

- pomysły proekologiczne związane z produkcją lub dystrybucją wody.
- sposoby oszczędzania wody
- przykłady zmian, które są wynikiem dofinansowania środków Unii Europejskiej
- pomysły związane z przedstawieniem realizacji Projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze aglomeracji miasta Marki”.

Prace wraz z deklaracją i formularzem zgłoszeniowym należy dostarczyć do 30 kwietnia 2012 roku na adres:

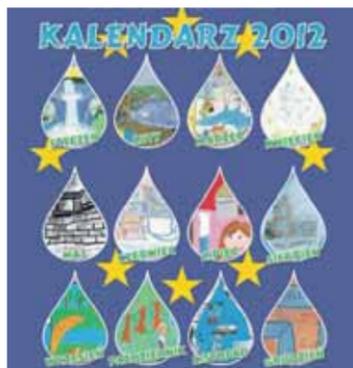
Wodociąg Marecki Sp. z o.o.

ul. Żeromskiego 30

05-270 Marki

(z dopiskiem „W trosce o czystą wodę i środowisko”)

Prosimy o zapoznanie się z Regulaminem Konkursu dostępnym na stronie www.wodociagmarecki.pl. Wszelkie pytania prosimy kierować mailowo: a.soloninko@wodociagmarecki.pl lub telefonicznie: 22 771 46 93. Osobą upoważnioną do udzielania informacji na temat konkursu jest: Anna Soloninko



Serdecznie zapraszamy!
Wodociąg Marecki

REKLAMA tel. 727 517 725

Puchar Polski i nasze zwycięstwa

Na przełomie marca i kwietnia zawodnicy UKS Struga uczestniczyli w nadbałtyckim Sztutowie w V Drużynowym Pucharze Polski w warcabach 64 połowych.

Ośmioro warcabistów reprezentowało nasz klub w pięciu kategoriach. Zarówno w grze błyskawicznej jak i turnieju głównym mareccy zawodnicy zdobyli najwyższe lokaty, powiększając kolekcję pucharów i medali. Oto nasze sukcesy:

Gra błyskawiczna:

- Ludwika Moczulska II miejsce kat. dziewczęta do lat 10
- Karolina Sobolewska I miejsce kat. dziewczęta do lat 13
- Marta Bańkowska III miejsce kat. dziewczęta do lat 13
- Jakub Broma IV miejsce kat. chłopców do lat 10

Turniej główny:

- Ludwika Moczulska II miejsce kat. dziewczęta do lat 10
- Marta Bańkowska I miejsce kat. dziewczęta do lat 13
- Karolina Sobolewska II miejsce kat. dziewczęta do lat 13
- Ida Zając IV miejsce kat. dziewczęta do lat 13
- Jakub Broma II miejsce kat. chłopców do lat 10
- Bańkowski Bogdan II miejsce kat. chłopców do lat 13
- Martin Banaszek IV miejsce kat. chłopców do lat 13



– Artur Moczulski VI miejsce kat. chłopców do lat 16

Sukcesy w Pucharze Polski zapewniły naszym zawodnikom miejsce w reprezentacji naszego kraju na mistrzostwach Europy i świata. Życzymy dalszych sukcesów.

Udział naszych zawodników w Pucharze Polski został sfinansowany ze środków budżetu miasta Marki.

Elżbieta Suhecka
UKS Struga

Trudna współpraca z Polonią

W lutym numerze Kuriera Mareckiego opublikowaliśmy wywiad z Grzegorzem Miechowiczem, wiceprezesem MTS Marcovia 2000. W rozmowie poruszaliśmy kwestię współpracy z Polonią Warszawa, w szczególności problemów z infrastrukturą klubu. Po publikacji zgłosiły się do nas osoby związane z klubem – kibice, byli działacze oraz rodzice młodych piłkarzy, którzy zaniepokojeni są brakiem postępów w modernizacji obiektów.

W 2009 roku marecki klub podpisał umowę z KS Polonia Warszawa. Warszawski klub na preferencyjnych warunkach wydzierżawił teren przy ul. Wspólnej w zamian miał wykonać na nim szereg prac, w tym wybudować trzy boiska do września 2010 roku. Do dnia dzisiejszego działają zaledwie dwa boiska. Dodatkowo warszawskiemu klubowi zależy, żeby nie została zniszczona murawa, przez co każde z boisk może być używane w ograniczonym zakresie. Najmłodsze grupy młodzieżowe ze względu na małą wagę zawodników mogą korzystać z nich częściowo.

Polonia korzysta z obiektów Marcovii między godziną 10 a 15, wtedy jest jasno. To być może tłumaczy, dlaczego do tej pory nie wybudowano oświetlenia przy boiskach – nie leży to przecież w interesie warszawskiego klubu.

Mareccy piłkarze muszą korzystać z okolicznych boisk. Wynajmowane są obiekty w Kobylce oraz w Warszawie przy ulicach Łabiszyńskiej i Blokowej. To wiąże się z kosztami, ale też jest niedogodnością dla piłkarzy i rodziców dzieci z grup młodzieżowych.

Wszystko w nogach piłkarzy Polonii?

Zarząd Marcovii nie potrafił dotąd wyegzekwować postanowień umowy przez Polonię, co jest coraz większym problemem dla klubu. Mareccy działacze podjęli próbę renegotjacji umowy, ale do tej pory nie widać jej efektów. Istnieje obawa, że to tylko gra na czas ze strony KSP – szczególnie w obliczu ostatnich publikacji prasowych o możliwości odejścia



Godzina 20, środek tygodnia. Nie ma jak trenować – brakuje oświetlenia. Z prawej boisko Marcovii, z lewej widać światła mareckiego Orlika.

z klubu Józefa Wojciechowskiego, dotychczasowego właściciela Polonii. Gdyby warszawski klub uzyskał zły wynik w rozgrywkach ligowych to właściciel miałby przestać go finansować.

Osoby, które zgłosiły się do redakcji po publikacji przywołanego wywiadu wyrażały zaniepokojenie sposobem zarządzania klubem. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim opóźnień. Nie wiadomo też, dlaczego pozwolono na rozkopanie wszystkich istniejących boisk w jednym czasie, zamiast budować nowe obiekty etapami? Dwa już istniejące powinny wystarczyć do przeprowadzenia nawet 20 treningów tygodniowo, jednak w związku z ograniczeniami technicznymi nie korzystamy z nich w pełnym zakresie. Czy wiedziano o tych ograniczeniach gdy podpisano umowę?

Zaburzone funkcjonowanie klubu

Jak widać, w związku ze współpracą z warszawskim klubem funkcjonowanie MTS-u jest zaburzone. Stan taki miał trwać kilka miesięcy, trwa już dwa lata. Coraz więcej na swoje barki muszą brać

choćby rodzice młodych piłkarzy, którzy oprócz comiesięcznych składek ponoszą koszty dojazdów, czasem współfinansują sprzęt czy wynajem boisk. Zarząd unika nawet luźnych rozmów na ten temat, a zaniepokojeni czytelnicy uważają, że nie mają przez to wystarczającej wiedzy do oceny sytuacji.

Wszystkie wątpliwości jakie zostały zgłoszone postaramy się przedstawić w oficjalnej formie Burmistrzowi. Marcovia to bardzo ważna instytucja dla wielu mieszkańców. Korzysta z miejskich obiektów i dotowana jest z publicznych pieniędzy. Na mocy umowy dzierżawy gmina ma możliwość kontroli wykorzystania obiektów przez oba kluby. Trzeba wyjaśnić, czy obecne problemy są tylko przejściowe, a zarząd MTS-u będzie w stanie wyegzekwować od warszawskiego klubu to, co ten zadeklarował w umowie. Porozumienie było ogłaszane jako duży sukces i szansa dla miasta. I oczywiście dobrze, że Józef Wojciechowski inwestuje środki w Markach, ale sukcesu jeszcze nie ma.

red.

Dokończenie ze str. 1

Jak korzystać z boisk

Polonia źródłem problemów?

Marcovia jest zmuszona do korzystania z innych boisk z powodu ponad rocznego opóźnienia w budowie infrastruktury, do jakiej zobowiązała się Polonia Warszawa (więcej na str. 6). MTS wynajmuje boiska w Warszawie i Kobyłce, a teraz odciąża swój budżet odbywając część treningów na miejskim kompleksie sportowym. Petycja pokazuje, że sami mieszkańcy zauważyli, że dzieje się to ich kosztem.



Boisko dla mieszkańców czy dla klubu?

„Orliki” miały być budowane w miejscach, gdzie brakuje sportowego zaplecza. Radni zdecydowali, aby wybudować kompleks boisk na terenie klubu piłkarskiego, w pobliżu planowanej szkoły z podobnymi boiskami. Co do zasady Orliki budowano przy szkołach albo w miejscach oddalonych od istniejących obiektów sportowych. Wypowiedzi radnych z czasów, gdy decydowano o lokalizacji wskazują, że zdawali oni sobie sprawę z problemów Marcovii. Dziś działacze klubu potwierdzają, że jednym z argumentów za lokalizacją Orlika w tym miejscu była

bliskość MTS-u. Problem w tym, że zarówno w klubie jak i w obecnej Radzie Miasta władze sprawują tę samą osobę. I to rodzi postawione wyżej pytanie – dla kogo budowaliśmy boisko. Dla mieszkańców, czy aby ulżyć w problemach klubowi?

Obie motywacje są oczywiście słuszne i być może usłyszę, że próbowano znaleźć złoty środek. Nie ukrywamy jednak – z boiska przy klubie sportowym, najbardziej cieszy się... klub. Szkoły, poza SP nr 4, mają zdecydowanie za daleko, aby regularnie korzystać z obiektów. Jedynie zimą lodowisko stanowi jakąś atrakcję, dla której warto pokonać znaczną odległość. Jednak nawet dla nauczycieli z „Czwórki” przeprawa z dziećmi z ulicy Dużej na Stawową do najwygodniejszych nie należy. Dla mieszkańców znów lepiej jeśli obiekt byłby bliżej głównej ulicy.

Problem organizacji zajęć

Władze miasta powinny jeszcze pomyśleć nad optymalizacją systemu rezerwacji boiska. Wkrótce miasto zatrudni kolejnego animatora obiektu. Trzeba przemyśleć o przedłużeniu godzin do „powszechnego użytku” w okresie letnim do 21.00, to pozwoli na grę trzech zamiast dwóch grup ama-

torskich jednego dnia. Od godziny 21 można pozostawić rozwiązanie z „porozumieniami”.

Sama procedura rejestracji może być przeprowadzana w sposób elektroniczny. Nie byłoby to jednak wygodne, szczególnie dla najmłodszych. Już jednak wprowadzenie listy on-line osób z rezerwacją sprawi, że cała sytuacja będzie przejrzysta. Obecnie boiska rezerwowane są ze znacznym wyprzedzeniem (do dwóch miesięcy). Wszystkie najpopularniejsze terminy (w dni powszednie) są zarezerwowane. Należy pomyśleć czy zastosowanie krótszego czasu rezerwacji np. 21-dniowego nie pozwoliłoby na rotację grup korzystających z Orlika. Z jednej strony taki czas powinien wystarczyć do zorganizowania odpowiedniej liczby osób, a z drugiej daje szansę nowym grupom na grę w dogodnych godzinach.

Z naszych informacji wynika, że na chwilę obecną „porozumienia” rozładowały kolejkę chętnych do gry w piłkę. Kolejne rozluźnienie wprowadzi budowa drugiego kompleksu przy SP nr 1 oraz zakończenie modernizacji Marcovii. Być może już od jesieni problem zupełnie zniknie.

Marek Szczepanowski

Województwo też da pieniądze

Program „Moje boisko – Orlik 2012” przewidywał dotacje na budowę kompleksu boisk z dwóch źródeł. Budżet państwa i budżet województwa przekazywały na ten cel po 333 tys. zł. Z uwagi na trudną sytuację finansową zapowiadano, że w tej edycji programu województwo nie dołoży nawet złotówki. Ostatecznie radni Sejmiku Województwa Mazowieckiego zdecydowali o dofinansowaniu kwotą stu tysięcy złotych projektów w trzydziestu ośmiu gminach, w tym dla Marek. Drugi kompleks zostanie wybudowany przy Szkole Podstawowej nr 1.

Mareckie ligi amatorskie

Liga halowa jeszcze nie zakończona a już wystartowała Marecka Liga Szóstek Piłkarskich. Do końca kwietnia w soboty można podziwiać zawodników Mareckiej Ligi Futsalu, a aż do czerwca w niedzielne popołudnia zmagania piłkarzy na sztucznej trawie.

Taki brak koordynacji jest przypadkowy i jak zapewnniają organizatorzy rozgrywek halowych – wyjątkowy. Zamieszanie ze startem MLF-u wynikało ze zmiany hali i spowodowało dwutygodniowy poślizg.

Na dwie kolejki przed końcem „halówki” najbliższy tytuł jest zespół Niespodzianki, prowadzony przez Marcina Boczonía. Sześciopunktową stratę ma In Plus, który szansę na tytuł pogrzebał w jednym z najciekawszych meczów ligi z Liskiem (6:8). Obecnie najciekawiej zapowiada się pojedynek Titansów właśnie z Liskiem o brązowy medal, wydaje się jednak, że to zespół braci Artura i Sebastiana Tatuń (Titans) jest bliższy podium. Bez szans na medal, ale wciąż dzielnie walczące w lidze,



zostały zespoły Fomaru i TB.

Rozgrywki na trawie, zorganizowane przez Filipa Górala, koordynatora Orlika wystartowały 1.kwietnia. Pierwszy mecz rozegrała drużyna R+ i Team Stars (3:2). O Puchar Burmistrza Marek,

rywalizuje 12 zespołów. Po dwóch kolejkach na faworyta wyrasta zespół Junak z bilansem 6 punktów i 26 strzelonych przy zaledwie 3 straconych bramkach.

Red.

REKLAMA

ROLECIARNIA

roleciarnia.pl

WSZYSTKO
DO TWOICH OKIEN

rolety materiałowe
rolety rzymskie
plisy żaluzje
moskitiery

Tel.: 514 514 557, 514 514 558

REKLAMA

KAMPOL® S.J.

PRODUCENT
SZCZĘK
HAMULCOWYCH

www.kampolsj.com

USŁUGI
CIĘCIA LASEREM

Zakład produkcyjny 07-202 Wyszków, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

REKLAMA

„CEGLEX” S.C.

ZAKŁAD CERAMICZNY
Producent Cegieł Ceramicznych

OFERUJEMY:

cegła pełna
cegła dziurawka
cegła kratówka k1
cegła kratówka k2
cegła kratówka k3

pustak szczelinowy u220
cegła max
cegła dz
pustak wentylacyjny
porotherm 25,11/5

oraz inne materiały budowlane

05-270 Marki
ul. Lisa Kuli 69

tel./fax 22 781 10 77
tel. kom. 501 271 691

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły
Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI 516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B 504 60 81 53
22 243 43 46

Bezcenne wspomnienia Powalczymy o III ligę

Pośród gości, którzy w dniu 18 lutego uświetnili swoją obecnością otwarcie wystawy z okazji 70-lecia Armii Krajowej w Markach, znalazła się także Pani Irena Puternicka – świadek wydarzeń na przestrzeni niemal czterech pokoleń. Jej wspomnienia są bezcenne...

Pani Ireno! Z Markami jest pani związana od dzieciństwa? Opowie nam Pani o „dawnych” Markach?

– Wychowywałam się u Państwa Jędrzejewskich. Przez wiele lat mieszkałam tu, gdzie dziś jeszcze stoi taka czerwona kamienica przy ul. Rejtana, tuż przy Piłsudskiego. Rósł tam przepiękny sad z kwitnącymi jabłoniąmi. Ciągnął się aż do samej elektrowni przy ul. Słonecznej, należącej do rodziny Frybesów.

Jak wówczas najczęściej spędzała Pani wolny czas?

– Urodziłam się w 1921 roku. Jako nastolatka pomagałam cici w kinie. Musi Pan wiedzieć, że właśnie obok tej kamienicy przy ul. Rejtana w latach 30-tych było kino. Wyświetlano przeróżne filmy. Polskie i zagraniczne. Później nawet dźwiękowe.

Kino było dostępne dla wszystkich?

– No tak, ale trzeba było kupić bilety. Pamiętam ceny. Pierwsze rzędy po 1 złoty, w środku 80 groszy, a na końcu po 25 groszy. W poniedziałki było zawsze taniej. Były też i takie filmy jak to się mówiło z „okazaną miłością”, ale te były od 18 lat. To były bardzo romantyczne filmy, jakże inne niż współczesne.

Czy przed wojną należała Pani do jakichś organizacji?

– Tak. Należałam do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, działającego przy parafii. Naszym opiekunem był ks. Jesionowski. Był wielkim patriotą, gospodarzem i wychowawcą. Kiedy ksiądz Jesionowski mówił z ambony kazanie dotyczyło ono



najczęściej dwóch spraw: miłości do Boga i równolegle miłości do Ojczyzny. To chyba dzięki niemu podjęłam ten krok i wstąpiłam do Armii Krajowej.

Jak to było dokładnie, Pani Ireno? Proszę opowiedzieć...

– W 1941 roku zostałam zaprzysiężona. Przysięgę złożyłam na krzyż. Przyjęłam pseudonim „Rena”. Najpierw byłam sanitariuszką. Później przesłam kurs strzelecki. Potem dowodziłam trzema dziewczętami. Była to sekcja ochrony wartowniczej. Kiedy zaś wybuchło Powstanie Warszawskie byłam łączniczką.

Jest taki fragment filmu o rosyjskiej ofensywie z września '44 r., pokazujący jak na łące za kościołem parafii św. Izydora strzelają rosyjskie armaty. Pamięta Pani takie zdarzenie?

– Być może i tak było. Ale ja ich nie widziałam. Pamiętam za to jak Niemcy wiedząc, że Rosjanie wkroczą do Marek za kilka dni zorganizowali łapankę. Wywlekali

z domów wszystkich młodych ludzi nadających się do pracy. Krzyczeli, że zabierają na roboty do Rzeszy. Przyszli też i po mnie. Ale na szczęście miałam bardzo chorą nogę i uznali, że zbyt ciężko do pracy nie nadaję. Było to dla mnie straszne przeżycie.

A co się działo bezpośrednio po wkroczeniu Rosjan do Marek?

– Było to 14 lub 15 września 1944 roku. Niemcy uciekli. Przyszli następni – Rosjanie! Żołnierze biegali od domu do domu. Szukali jedzenia. Byli często pijani. Szukali też młodych dziewcząt. Przewidzieliśmy to. Wszystkie dziewczęta zostały zamknięte w piwnicy w gminie. Tam też spałyśmy. Polscy wartownicy nas pilnowali. Rosjanie byli tak wściekli, że nie ma młodych panienek w mieście, że chcieli do gminy wdrzeć się siłą. Jednak nasi posterunkowi na to nie pozwolili. Później próbowali podstępem mówiąc, że mają rannych żołnierzy i muszą ich położyć właśnie na łózkach w gminie. Nie przechrzyli nas. Nie wpuszczono ich.

Aż nie chce się wierzyć w to co Pani opowiada!

– To prawda! A najstraszniejsze było to, że zostaliśmy zdradzeni. Kilka dni po wkroczeniu do Marek Rosjanie mieli listę 48 AK-owców działających na tym terenie. Zostaliśmy zdekonspirowani. Mieliśmy podejrzenie kto to mógł zrobić. Kto doniósł. Ale nigdy pewności nie było. Nie wszyscy byli patriotami!

Jakie były Pani losy po wojnie?

– W 1945 roku wyjechałam z Marek do Gąbina. Wróciłam 20 lat później i zaczęłam pracę w miejskim przedszkolu – tu nad rzeką Długą. A teraz jestem na emeryturze. Rodzina opiekuje się mną bardzo dobrze. Niczego mi nie brak. Jestem zadowolona i szczęśliwa. Oby Matka Boska dawała mi jeszcze siły.

Pani Ireno! Niech tak będzie jak najdłużej. Niech siły, zdrowie i poczucie humoru nie opuszczają Pani jeszcze wiele lat. Wszystkiego dobrego! Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał Tomasz Paciorek

Marcovia w rundzie jesiennej IV ligi zdobyła zaledwie sześć punktów. W pierwszych sześciu kolejkach drugiej rundy już dwanaście. Nagła przemiana zespołu, nie jest przypadkowa. Grzegorz Szeliga, nowy trener mógł spokojnie przepracować całą zimę i widać teraz jego „rękę” w grze Marcovii. Drużyna seniorów zyskała też nowych przyjaciół – marecką firmę Riw-Bud. Rozmawiamy z Wojciechem Niedzielskim, właścicielem firmy oraz Mariolą Seweryn, prezes, czyli osobami, które zdecydowały się pomóc mareckiemu klubowi.



Dlaczego zdecydowali się Państwo zaangażować w Marcovię?

– Współpracujemy z klubem od dawna, pomagaliśmy chociażby w okresie gdy tworzyła się Akademia Piłkarska w Markach. Ubraliśmy w profesjonalne stroje roczniki '93 i '95 od stóp do głów. Teraz zdecydowaliśmy się na sponsorowanie pierwszej drużyny. Chcielibyśmy zarówno pomóc klubowi, jak i osiągnąć korzyści marketingowe. Zależy nam, żeby zespół seniorów był wizytówką klubu.

Wyciągają Państwo do zespołu pomocną dłoń w trudnym momencie – zaledwie sześć zdobytych punktów na jesieni wskazywało Marcovię jako głównego kandydata do spadku. Nie było obaw z tym związanych?

– Dla nas tak naprawdę nie są ważne wyniki, a już na pewno nie oczekujemy samych zwycięstw. Z drugiej strony wykładamy pieniądze i nie chcielibyśmy, żeby zespół odnosił same porażki. Staramy się motywować zawodników, oni wiedzą na czym umowa sponsorska polega. Mówi się, że pieniądze nie grają, ale muszą coś znaczyć skoro w ciągu sześciu kolejek zdobyliśmy dwa razy więcej punktów niż na jesieni. W tym sezonie interesuje nas aby Marcovia utrzymała się w IV lidze – to będzie podstawa do dalszego rozwoju zespołu.

Rozumiem w takim razie, że interesuje Państwa długofalowa współpraca?

– Zdecydowanie. W przyszłym sezonie chcielibyśmy pomóc zespołowi w walce o III ligę, a przynajmniej o górną połowę tabeli czwartej. Gra w wyższej lidze jest dla nas ciekawa z marketingowego punktu widzenia. III liga to już rozgrywki na które „się chodzi”, bo można obejrzeć dobry mecz. Jeszcze raz chcemy podkreślić – zależy nam, żeby kibice przychodzili na mecze drużyny. To wszystko będzie oczywiście możliwe dopiero po zakończeniu modernizacji obiektu. Jesteśmy również świadomi, że być może w wyższej lidze wzrosną też potrzeby klubu, ale przygotowani jesteśmy, że jeśli zespół da nam więcej to i my możemy bardziej się zaangażować.

Dla kibiców ważne jest kto gra w zespole, wszyscy liczą, że w składzie będzie jak najwięcej wychowanków.

– My oczywiście nie ingerujemy w zespół. To szkoleniowiec trenuje i ustala skład. My chcemy tylko dać mu środki do zrealizowania celu. Przy czym rzeczywiście jesteśmy za tym, żeby wychowywać marecką młodzież i wdrażać ją do pierwszej drużyny, ale to proces długofalowy. To na pewno wpływa na przywiązanie mieszkańców do zespołu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Mikołaj Szczepanowski

Wyniki Marcovii:

- 18. kolejka (17-18 marca): Marcovia 2000 Marki 3:0 Nadnarwianka Pułtusk
- 19. kolejka (24-25 marca): Kasztelan Sierpc 4:0 Marcovia 2000 Marki
- 20. kolejka (31 marca-1 kwietnia): Marcovia 2000 Marki 3:0 MKS Ciechanów
- 21. kolejka (6-7 kwietnia): Błękitni Gąbin 0:3 Marcovia 2000 Marki
- 22. kolejka (11 kwietnia): Marcovia 2000 Marki 0:2 Wisła II Płock
- 23. kolejka (14 kwietnia): Amator Maszewo 1:2 Marcovia 2000 Marki

REKLAMA

**ZOSTAŃ
MANAGEREM**
nowo otwieranej
restauracji McDonald's®
w Kobyłce

Oferujemy:

- stałą pracę w stabilnej firmie będącej liderem w branży
- możliwości rozwoju zawodowego i awansu
- nowoczesne zasady zarządzania biznesem
- rozwinięty system szkoleń
- system wynagrodzeń bezpośrednio związany z efektywnością i wynikami pracy

Wymagamy:

- zdolności interpersonalnych
- chęci do szkolenia i rozwoju zawodowego
- umiejętności pracy w zespole
- umiejętności podejmowania decyzji
- dyscypliny i sumienności
- energii i zaangażowania
- dyspozycyjności

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać do 22.04.2012
e-mail: cp.warszawa@pl.mcd.com
lub Centrum Pracy McDonald's
ul. Dzika 29, 01-038 Warszawa
tel. kom. 694 496 024
z dopiskiem „Mgr Kobyłka”

